

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

SSN Marcin Łochowski

w sprawie z protestu wyborczego B. W.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, Przewodniczącego
Okręgowej Komisji Wyborczej w W. i Prokuratora Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 19 listopada 2019 r.

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 25 października 2019 r. wpłynął do Sądu Najwyższego sporządzony przez B.W. protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 13 października 2019 r. Wnoszący protest powołał się w nim na brak ustaw niezbędnych do stosowania art. 101 ust. 2, art. 129 ust. 2 oraz art. 236 ust. 1 Konstytucji RP, które mogłyby stwierdzić ważność wyboru Prezydenta RP. Zdaniem wnoszącego protest od dnia 8 października 2000 r., z powodu braku odpowiednich regulacji, nie dokonano w Polsce skutecznego wyboru Prezydenta RP i w związku z tym zarówno obecny Prezydent RP, jak i wszystkie organy, w tym Sąd Najwyższy, powołane przez niego

są niezgodne z prawem. Wnoszący protest zawarł także postulat zmiany przedstawionej przez niego sytuacji.

W odpowiedzi na protest zarówno Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej (pismem z 4 listopada 2019 r.), jak i Prokurator Generalny (pismem z 4 listopada 2019 r.) oraz Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w W. (pismem z 31 października 2019 r.), przy podobnej argumentacji, zawnioskowali o pozostawienie tego protestu bez dalszego biegu. W ich ocenie przedmiotowy protest nie spełnia wymogów formalnych określonych w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego, gdyż niedostatecznie zostały sformułowane wymagane zarzuty oraz nie wskazano dowodów na ich poparcie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 101 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Zasady i tryb przeprowadzania wyborów do Sejmu i Senatu RP oraz warunki ważności tych wyborów zostały określone w Kodeksie wyborczym (dalej k.wyb.) w przepisach ogólnych (art. 82 i art. 83) oraz w przepisach szczególnych (art. 241-243). Przepisy te na mocy art. 258 k.wyb. znajdują odpowiednie zastosowanie do wyborów do Senatu RP. Przepis art. 82 § 1 k.wyb. określa przesłanki wniesienia protestu przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby, który może być wniesiony wyłącznie z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Na podstawie art. 241 § 1 i 3 k.wyb. protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez PKW w Dzienniku Ustaw RP, a wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których je opiera. Treść zarzutów nie może być jednak dowolna, ale powinna

spełniać kryteria wymienione w przepisie art. 82 § 1 k.wyb. Osoba wnosząca protest jest ponadto zobowiązana do wykazania wpływu wystąpienia naruszeń na wynik wyborów. Przedmiotem protestu wyborczego jest bowiem ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów poparte konkretnymi dowodami o których wiadomo wnoszącemu protest. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241 (art. 243 § 1 k.wyb.).

Protest złożony przez B. W. obejmuje w rzeczywistości zarzuty, które kwestionują przyjęte w Polsce ustawy wyborcze oraz powołane na ich podstawie organy państwowe, w szczególności Prezydenta RP, jako niezgodne z prawem. Zdaniem Sądu Najwyższego przedstawione w proteście zarzuty nie mają związku z wyborami do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonymi w dniu 13 października 2019 r. oraz wynikają z subiektywnej interpretacji (wnoszącego protest) norm konstytucyjnych oraz przepisów prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej. W ocenie Sądu Najwyższego sformułowane w proteście zarzuty nie mieszczą się w kryteriach wymienionych w przepisie art. 82 § 1 k.wyb., a zatem nie mogą stanowić podstawy do skutecznego wniesienia protestu wyborczego. W istocie wskazane w proteście zarzuty nie dotyczą bowiem naruszenia obowiązujących przepisów dotyczących przebiegu głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, a jedynie wykazują ich potencjalną sprzeczność z przepisami Konstytucji RP.

Przytoczone w proteście naruszenia nie zostały zatem sprecyzowane w taki sposób, by mogły stanowić zarzut w rozumieniu art. 82 k.wyb. Mają one bowiem charakter ogólny i stanowią postulat koniecznych zmian w procedurze wyborczej. Wnoszący protest wskazuje raczej na hipotetyczną oraz potencjalną możliwość naruszenia przepisów prawa wyborczego, przez ich sprzeczność z aktami wyższego rzędu, a więc jego protest nie odpowiada wymogom Kodeksu wyborczego i jest niedopuszczalny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19).

W ocenie Sądu Najwyższego wnoszący protest nie wskazał żadnej okoliczności, która uprawdopodobniałaby istnienie nieprawidłowości podczas wyborów parlamentarnych przeprowadzonych w dniu 13 października 2019 r. Zarzut sprowadzający się do hipotetycznego założenia o sprzeczności wyboru Prezydenta RP z Konstytucją RP, bez przedstawienia wymaganych naruszeń i ich dowodów w wyborach parlamentarnych, nie mieści się w przedmiocie protestu określonym w art. 82 § 1 k.wyb. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lipca 2014 r., III SW 35/14). Celem rozstrzygania spraw dotyczących protestów wyborczych jest bowiem wyłącznie weryfikacja zarzutów wynikających z przepisu art. 82 k.wyb. oraz ustalenie na tej podstawie naruszeń i ich wpływu na wynik wyborów. Następuje to poprzez powołanie konkretnych okoliczności i dowodów, z których jednoznacznie wynika wystąpienie naruszenia prawa, prowadzące do błędnego wyniku głosowania.

Innymi słowy, w świetle kodeksu wyborczego, protest wyborczy nie służy do wskazywania niekonstytucyjności przepisów obowiązującego prawa wyborczego, a rolą Sądu Najwyższego w tym względzie, nie jest badanie słuszności stawianych przez obywateli postulatów ich reformy. Badanie ewentualnej sprzeczności obowiązujących przepisów z Konstytucją należy bowiem do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, a zagadnienie systemu wyborczego może być też przedmiotem inicjatywy ustawodawczej, która po spełnieniu wymaganych warunków przysługuje również bezpośrednio obywatelom. Dopóki obowiązujące rozwiązania nie zostaną zakwestionowane orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego dopóty są one objęte domniemaniem zgodności z Konstytucją RP.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 243 § 1 k.wyb. w zw. z art. 241 § 3 k.wyb. w zw. z art. 258 k.wyb. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.